

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie SA Dorota Ochalska – Gola**

**del. SO Krzysztof Kacprzak (spr.)**

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. R. (1)**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 611/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 1b, 4, 5 i 7 w ten sposób, że:**

**A. w punkcie 1a obniża zasądzoną kwotę 35 000 zł do kwoty 30 000 (trzydzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2012 roku do dnia zapłaty;**

**B. uchyla punkt 1b i oddala powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie;**

**C. punktowi 4 nadaje brzmienie: „nakazuje pobrać od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3 948,82 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści osiem i 82/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa,”;**

**D. punktowi 5 nadaje brzmienie: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,”;**

**E. uchyla punkt 7;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od D. R. (1) na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 2 577,50 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt siedem i 50/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 2 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz D. R. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2012 roku i kwotę 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od 12 lipca 2012 roku (pkt 1 a). i b.), a także odszkodowania: 5.914 zł za opiekę osób trzecich, 2.813 zł z tytułu kosztów leczenia i 538,27 zł za utracone zarobki (pkt 1 c)., d). i e.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził odsetki ustawowe od kwoty objętej cofnięciem pozwu (pkt 3), obciążył pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 7.111 zł (pkt 4) oraz kosztami procesu na rzecz powódki w kwocie 2.605 zł (pkt 5), pozostałe koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 6) i nie obciążył powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa (pkt 7).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto na ustaleniach faktycznych, przyjętych przez Sąd Apelacyjny za własne, z których najważniejsze były następujące:

17 grudnia 2011 roku K. G. zaproponował powódce (ur. (...)), że podwiezie ją do sklepu po kartę do telefonu. Powódka zgodziła się i wsiadała razem ze swoim bratem D. R. (2) oraz R. G. do samochodu prowadzonego przez K. G.. Powódka nie zauważyła, aby K. G. był pod wpływem alkoholu. W czasie podróży K. G. skręcił do sklepu spożywczego w Ś., gdzie zakupił alkohol. Gdy powódka zorientowała się, że podróżujące z nią osoby chcą wypić alkohol, ustaliła z bratem, że ona będzie prowadziła auto. K. G. zatrzymał samochód na polnej drodze i zarówno on, jak i R. G. oraz D. R. (2) pili alkohol. Powódka nie piła z nimi. Chciała prowadzić samochód, ale K. G. nie pozwolił jej i sam był kierowcą. Powódka zdecydowała się kontynuować podróż, gdyż była około 12 km od swojego domu i nie miałyby jak wrócić, a nadto nie chciała zostawić brata, który również był pasażerem tego samochodu.

W drodze powrotnej, w miejscowości G. miał miejsce wypadek drogowy, którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym O. (...) o nr rej. (...) K. G.. Na skutek przedmiotowego wypadku D. R. (1), jadąca jako pasażerka siedząca na tylnej kanapie za kierowcą, doznała uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia. Kierowca przedmiotowego samochodu K. G. wyrokiem Sądu Rejonowego w Kutnie z 14 marca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 83/12 został uznany za winnego spowodowania występkę drogowego, który skutkowałam obrażeniami ciała powódki w postaci złamania prawego nadgarstka, urazu głowy, wstrząśnienia mózgu, rozciętego lewego łuku brwiowego i rozcięcia czoła.

W dacie przedmiotowego zdarzenia pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) nie był objęty ubezpieczeniem w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala w K., gdzie przebywała na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej w dniach od 17 grudnia 2011 roku do 23 grudnia 2011 roku z rozpoznaniem: złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej, rozfragmentowanie połączenia kości czołowej z jarzmową po stronie lewej. 20 grudnia 2011 roku dokonano u powódki repozycji złamania w znieczuleniu ogólnym krótkotrwałym oraz założono jej stabilizator zewnętrzny H.. Wykonano RTG kontrolne, które wykazało ustawienie odłamów prawidłowe. Powódka została wypisana z zaleceniem wysokiego ułożenia chorej kończyny oraz kontroli ambulatoryjnej. Po powrocie do domu powódka wymagała pomocy osób trzecich. W tym czasie skarżyła się ból.

W okresie od 9 lutego 2012 roku do 11 lutego 2012 roku powódka przebywała w Szpitalu w K. na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej z rozpoznaniem: złamanie dalszych nasad obu kości przedramienia prawego w okresie gojenia. W badaniu klinicznym stwierdzono u powódki opadanie prawej ręki. W czasie tej hospitalizacji wykonano u powódki zabieg operacyjny w znieczuleniu dożylnym krótkotrwałym, który polegał na usunięciu aparatu zewnętrznego, a także założono jej longietę gipsową podpierającą.

W marcu 2012 roku zalecono powódce noszenie ortozy na dłoń

i przedramię. Powódka uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne.

16 kwietnia 2012 roku wykonano u powódki zdjęcie RTG nadgarstka AP i bocznego. Stwierdzono przebyte złamanie nasady dalszej prawej kości promieniowej w miejscu typowym z niewielkim przemieszeniem odłamów z niedokonanym zrostem, oddzielenie się wyrostka rylcowatego prawej kości łokciowej z brakiem zrostu oraz zespół (...). Ponadto przeprowadzono

u powódki badania przewodnictwa nerwowego (ENeG), w którym stwierdzono we włóknach ruchowych nerwu promieniowego prawego uszkodzenie aksonalne z blokiem przewodnictwa nerwowego (68%), a w łokciowym prawym samo uszkodzenie aksonalne bez bloku. We włóknach czuciowych tych nerwów – zdiagnozowano uszkodzenie aksonalne, a w nerwie promieniowym prawym również ze zwolnieniem prędkości przewodzenia. Całokształt badania sugeruje uszkodzenie nerwu promieniowego prawego oraz uszkodzenie korzeni tworzących nerw łokciowy prawy.

Od 19 czerwca 2012 roku do 20 czerwca 2012 roku powódka przebywała w Klinice (...) w P. z rozpoznaniem: staw rzekomy kości promieniowej prawej, uszkodzenie nerwu promieniowego prawego. W czasie tej hospitalizacji powódka przeszła zabieg operacyjny polegający m.in. na resekcji stawu rzekomego, wióry z talerza kości biodrowej oraz stabilizacji drutami K. do kości łokciowej. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem noszenia i pielęgnacji opatrunku, farmakoterapią oraz kontynuowaniem leczenia u lekarza prowadzącego.

Obrażenia, których doznała powódka w przedmiotowym wypadku były bardzo bolesne. Powódka długo cierpiała. Nie mogła spać z uwagi na istniejące w ręku zespolenia, wystające druty. Po każdej operacji ponad miesiąc powódka dochodziła do siebie. Przez około rok powódka była niesamodzielną i wymagała pomocy osób trzecich.

W związku z obrażeniami doznanymi w wypadku z 17 grudnia 2011 roku powódka poniosła niezbędne koszty związane z leczeniem w kwocie 7.315,24 złotych i koszty przejazdów do lekarzy, na badania, na rehabilitację w wysokości 1.326,96 złotych.

Pismem z 16 marca 2012 roku, doręczonym 19 marca 2012 roku, powódka wezwała pozwanego za pośrednictwem (...) S.A. do wypłaty kwoty 50.000 złotych tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku z dnia 17 grudnia 2011 roku oraz kwoty 350 złotych za szkodę majątkową – za zniszczone rzeczy. Powódkę poinformowano o tym, że akta szkody zostały przekazane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Pismem z 14 maja 2012 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał D. R. (1) kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 60 złotych za zniszczone rzeczy, wskazując, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania i rozmiaru szkody w stopniu nie mniejszym niż 70%, w ten sposób, że świadomie jadąc jako pasażerka bez zapiętych pasów bezpieczeństwa zdecydowała się na jazdę z kierowcą znajdującym się

w stanie nietrzeźwym. Następnie, pismem z 3 czerwca 2013 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał D. R. (1) kwotę 807,40 złotych z tytułu utraconego dochodu oraz kwotę 844,57 złotych z tytułu kosztów leczenia.

W wyniku wypadku w zakresie uszkodzeń narządów ruchu powódka doznała wieloodłamowego złamania dalszej nasady kości promieniowej prawego przedramienia. Cierpienia fizyczne powódki związane z przedmiotowym wypadkiem były znaczne. Spowodowane były bólem towarzyszącym skomplikowanemu złamaniu kości promieniowej i dwóm zabiegom operacyjnym, niedogodnościami długotrwałego unieruchomienia ręki początkowo w fiksatorze zewnętrznym później w opatrunku gipsowym,

a także dolegliwościami wynikającymi z pourazowego odwapnienia kości. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z przebyłym złamaniem nasady dalszej kości promieniowej prawej ocenić należy na 15%. Skutki powikłań zrostu złamania dalszej nasady kości promieniowej są poważne

w sensie możliwości powrotu pełnej wydolności chwytu prawej ręki. Długi okres leczenia powódki i uzyskanie pełnego zrostu odłamów a tym samym możliwości pełnego posługiwania się ręką w czynnościach życia codziennego spowodowały, że do chwili obecnej powódka posługuje się prawą ręką

w sposób ograniczony. Wpłynęły na to powikłania pourazowe takie jak odwapnienie (...), brak zrostu odłamów. W efekcie powódka nie może nosić w prawej ręce przedmiotów o wadze przewyższającej 2 kg. W obrazie klinicznym

obecne jest ograniczenie ruchów nadgarstka, stwierdzone osłabienie siły chwytu ręki przy jej ustawieniu w śladowej radializacji świadczącej o skróceniu kości promieniowej. Obecny jest zanik mięśni prawego ramienia (obwód mniejszy o 1 cm od lewego) świadczący

o oszczędzaniu kończyny. Z ortopedycznego punktu widzenia zabieg plastyki braku zrostu złamania kości promieniowej autoprzyszczepem gąbczastym ze stabilizacją drutami K. był uzasadniony. Przebyty uraz prawego nadgarstka ogranicza powódce wykonywanie pracy fizycznej wymagającej pełnego zaangażowania siłowego prawej ręki, np. ciężka praca w rolnictwie zwłaszcza w połączeniu z koniecznością dźwigania ciężarów w prawej ręce.

Powódka wymagała pomocy w samoobsłudze: mycie, ubieranie, przygotowanie posiłków, wykonywanie prac porządkowych przez okres

8 miesięcy od wypadku.

Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki zostało zakończone,

a rokowanie określić należy jako stabilne, tzn. nie przewiduje się możliwości pogorszenia ani też zdecydowanej poprawy funkcji prawej ręki powódki

w perspektywie najbliższych kilku lat. W dalszej perspektywie czasu (kilkanaście, kilkadziesiąt lat) istnieje możliwość rozwoju zmian zwyrodnieniowych nadgarstka na tle pourazowym. Rokowanie stabilne nie oznacza automatycznie rokowania przewidującego poprawę. Wręcz przeciwnie, ocena stabilności określa brak możliwości poprawy funkcji ręki.

Neurologicznymi skutkami wypadku były prawdopodobnie uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu (z wywiadu) oraz wtórne, do złamania kości przedramienia prawego, lekkiego stopnia uszkodzenie (niedowład) nerwu promieniowego prawego, którego objawy utrzymywały się do końca 2012 roku. Powódka w przedmiotowym wypadku doznała powierzchniowego urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, nie doznała natomiast stricte urazu czaszkowo mózgowego z organicznym uszkodzeniem mózgowia. Rozmiar cierpień fizycznych odczuwanych przez powódkę w związku z urazami doznanyymi

w wypadku był głównie związany z urazami typu ortopedycznego. Lekkiego stopnia uszkodzenie nerwu promieniowego prawego nie dawało objawów bólowych. Głównymi objawami jego uszkodzenia był niewielkiego stopnia niedowład ręki prawej, który stopniowo ustępował wraz z prowadzoną w tym czasie rehabilitacją i utrzymywał się do końca 2012 roku. Z punktu widzenia neurologicznego powódka doznała 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu

z punktu 181 g tabeli. Z punktu widzenia neurologicznego proces leczenia powódki zakończył się. W badaniu przedmiotowym powódki nie stwierdzono cech uszkodzenia układu nerwowego. Rokowania na przyszłość co do neurologicznego stanu zdrowia powódki są dobre.

Konsekwencją przedmiotowego wypadku komunikacyjnym były także rany twarzy ze złamaniem kości twarzoczaszki z rozejściem się szwu jarzmowo-czołowego lewego. Nadto doszło do złamania nadgarstka prawego w obrębie nasad dalszych obu kości przedramienia i ogólnych potłuczeń. Urazy te wymagały leczenia operacyjnego, które polegało na zeszytciu ran twarzy i założeniu unieruchomienia metalowego zewnętrznego na złamanie kości przedramienia, co obecnie skutkuje bliznami pourazowymi twarzy

i płaszczyznowymi bliznami pooperacyjnymi przedramienia prawego. Jednak w trakcie zabiegu operacyjnego założenia unieruchomienia metalowego zewnętrznego na złamanie kości przedramienia doszło do jatrogennego przecięcia skóry przedramienia, a po założeniu unieruchomienia metalowego zewnętrznego na złamanie kości przedramienia doszło do uszkodzenia nerwów przedramienia z jednoczesnym brakiem zrostu złamanej kości promieniowej skutkującym powstaniem stawu rzekomego w obrębie jej nasady dalszej, co wymagało ponownego leczenia operacyjnego z przeszczepem wiórów kostnych z grzebienia kości miernicy, co łącznie skutkowało powstaniem ran chirurgicznych liniowych w obrębie przedramienia prawego

i biodra prawego, a po ich wygojeniu się – liniowymi bliznami pooperacyjnymi

w tych okolicach. U powódki występują więc blizny pourazowe twarzy, blizny pourazowe i pooperacyjne przedramienia prawego oraz blizna pooperacyjna biodra prawego, które pozostają w związku przyczynowym z urazami doznanyymi przez nią w wypadku komunikacyjnym. Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki oceniany z

punktu widzenia chirurgii plastycznej, jako oszpecenie wyglądu spowodowane bliznami długotrwale upośledzające funkcję estetyczną ciała, wynosi 30%, z czego 15% (10% - blizny twarzy i 5% - blizny pooperacyjne przedramienia) przypada na blizny będące bezpośrednim wynikiem urazów odniesionych przez powódkę w wypadku komunikacyjnym z 17 grudnia 2011 roku, a 15% (5% - blizna biodra i 10% - blizny pooperacyjne przedramienia jako 2/3 całościowej oceny blizn przedramienia) przypada na blizny będące pośrednim wynikiem urazów odniesionych w wypadku komunikacyjnym. Znaczenie tych blizn po 50 roku życia powódki będzie mniejsze i przedstawia się następująco: blizny twarzy – 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, blizny kończyny górnej prawej (przedramienia i ręki) – 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, blizna pooperacyjna biodra prawego – 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Natężenie cierpień psychicznych powódki na skutek wypadku

z 17 grudnia 2011 roku i procesu leczenia należy ocenić jako znaczne. Od listopada 2012 roku cierpienia psychiczne u powódki stopniowo zmniejszały się i ustąpiły w marcu 2013 roku. U powódki na skutek tego wypadku wystąpiła prawidłowa (niepowikłana zaburzeniami psychicznymi) reakcja afektywna (wyrażającą się przeżywaniem smutku, żalu, napięcia, lęku i niepewności odnośnie swojej przyszłości oraz poczucia bezradności, bezsilności odczuwanego w konfrontacji z niemożnością wykonywania codziennych czynności na skutek niesprawności fizycznej). Sytuacja ta nie przeciążyła jednak systemu regulacji osobowości i nie spowodowała załamania mechanizmów adaptacyjnych. Powódka jest osobą ogólnie prawidłowo zaadoptowaną psychologicznie. Nie stwierdza się u powódki występowania zaburzeń emocjonalnych, czy psychotycznych. Rokowania co do jej stanu zdrowia psychicznego są dobre.

Powódka D. R. (1) ma 31 lat. Jest technikiem ekonomistą. Pracuje i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1.800 złotych netto. Dojazd do pracy zajmuje powódce 1,5 godziny. Powódka nie ma nikogo na utrzymaniu. Nadal odczuwa bóle głowy i ręki. Jest osobą praworęczną. Ma problemy

z precyzyjnym wykonywaniem niektórych czynności. Z uwagi na problemy

z ręką nie może dźwigać i potrzebuje pomocy przy dźwiganiu. Powódka krępuje się z uwagi na istniejące u niej blizny, które są coraz bardziej widoczne i w związku z tym zmuszona jest zakładać ubrania z długimi rękawami.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy podkreślił, że wszystkie wykonane w sprawie opinie biegłych zostały sporządzone w sposób profesjonalny i były przydatne dla rozstrzygnięcia. Biegli wykazali się wysokim poziomem wiedzy specjalistycznej i swoje opinie wydali po dokonaniu wnikliwej ana-lizy dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Nadto biegli lekarze opinie swoje wydali po przedmiotowym zbadaniu powódki.

Sąd – na pod-stawie przepisu art. 217 § 3 k.p.c. – oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powódki w przedmiocie dopuszczenia dowodu

z opinii innego biegłego z zakresu neurologii, a także wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii plastycznej oraz wniosek pełnomocnika pozwanego o reasumpcję postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego chirurga plastycznego i dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. Biegły z dziedziny neurologii

i medycyny pracy lek. med. P. R. oraz biegły z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. C. D. wydali swoje opinie w oparciu o całokształt zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, wskazując w nich wnioski i logicznie je uzasadniając.

W rozważaniach prawnych podkreślono, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę i krzywdę powódki wynika z art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit.a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 436 § 1 k.c.

i art. 435 § 1 k.c. Powódki przyczyniła się do powstania szkody w 50 %, gdyż wiedziała, że kierowca jest nietrzeźwy i nie zapięła pasów bezpieczeństwa (art. 362 k.c.).

Rozważając kwestie zasadności zasądzenia powódce zadośćuczynienia, Sąd I instancji miał na uwadze fakt, iż na skutek zdarzenia z 17 grudnia 2011 roku powódka doznała wielu obrażeń ciała, które doprowadziły do konieczności kilkukrotnej hospitalizacji powódki, poddania się przez nią licznym zabiegom medycznym, w tym operacyjnym i rehabilitacyjnym. Przez długi okres po opuszczeniu szpitala powódka była osobą niesamodzielną, potrzebowała pomocy innych osób w samoobsłudze, m.in. w myciu, ubieraniu, przygotowaniu posiłków, wykonywaniu prac porządkowych. Stanowiło dla powódki, jako młodej i dotychczas zdrowej osoby, źródło negatywnych odczuć. Cierpienia fizyczne i psychiczne powódki związane z przedmiotowym wypadkiem były znaczne. Do dziś powódka odczuwa bóle głowy i ręki oraz że doznane w wypadku obrażenia nadgarstka ograniczają jej wykonywanie pracy fizycznej wymagającej pełnego zaangażowania siłowego prawej ręki, a także że ma problemy z precyzyjnym wykonywaniem niektórych czynności. Nadto istnienie u powódki blizn pourazowych twarzy, blizny pourazowej i blizn pooperacyjnych przedramienia prawego oraz blizny pooperacyjnej biodra prawego – które to blizny pozostaną na zawsze – jest dla niej kłopotliwe. Powódka długo przebywała na zwolnieniu lekarskim, a po powrocie do pracy, z uwagi na złą atmosferę (na jej miejsce została zatrudniona inna osoba) za porozumieniem stron zwolniła się z pracy. Powyższe okoliczności również negatywnie wpłynęły na odczucia powódki. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 50% (z punktu widzenia ortopedycznego – 15%, z punktu widzenia neurologicznego – 5%, z punktu widzenia chirurga plastycznego – 30%), co świadczy również o dużym zakresie doznanych przez powódkę cierpień.

W konsekwencji uznano, że zadośćuczynienie w kwocie 120.000 złotych za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne w związku z wypadkiem

z 17 stycznia 2011 roku jest odpowiednie. Kwota ta z jednej strony uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powódkę. Z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy. Zadośćuczynienie pomniejszono o kwotę wypłaconą powódce przed procesem i uwzględniono przyczynienie (120.000 zł – 15.000 zł = 105.000 zł x 50% = 52.500 zł).

Roszczenia odszkodowawcze zasądzone na podstawie art. 444 § 1 zd.1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. Przy czym określając wysokość należnego powódce odszkodowania skorzystano z możliwości przewidzianej w art. 322 k.p.c.

i zasądzone odpowiednią sumę.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot orzeczono na podstawie przepisu art. 481 k.c.

Koszty zastępstwa procesowego i nieuiszczone koszty sądowe zostały rozliczone na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy

z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) z uwzględnieniem wygranej powódki w około 72%.

Mając na uwadze charakter tej sprawy oraz sytuację życiową powódki (powódka odczuwa dolegliwości związane z obrażeniami doznanymi

w przedmiotowym wypadku, powódka utrzymuje się z wynagrodzenia

w wysokości 1.800 zł netto), nie obciążono powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego.

/wyrok z uzasadnieniem k. 405 – 421/

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając to orzeczenie w części, to jest:

- w punkcie 1a w zakresie kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od 26 maja 2012 roku do dnia zapłaty,
- w punkcie 1b w zakresie kwoty 17.500 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od 12 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
- w punktach 4, 5 i 7 w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 445 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 120.000 zł, chociaż jest to kwota wygórowana i nieadekwatna do doznanych przez powódkę obrażeń ciała, wyników leczenia i nie uwzględnia okoliczności powrotu powódki do normalnej aktywności życiowej i zawodowej;
- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i błąd rachunkowy przy wyliczeniu przyczynienia, które odjęto od kwoty zadośćuczynienia pomniejszonej o wartość świadczenia wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym, co doprowadziło do zasądzenia kwoty zawyżonej;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, to jest oparcie się na wadliwej, dowolnej opinii biegłego chirurga plastyka, co doprowadziło do błędnego przyjęcia 30 % uszczerbku na zdrowiu powódki z uwagi na powypadkowe, pooperacyjne oraz jatrogenne blizny;
- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odstąpienie od przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, mimo że biegły P. – D. sporządził opinię wadliwą i dowolną;
- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez ich wadliwą interpretację i obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przy odstąpieniu od obciążenia powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa mimo istnienia podstaw do stosunkowego rozdzielenia kosztów z uwzględnieniem faktu, że powódka przegrała proces w 28 % i braku okoliczności szczególnych do zastosowania art. 102 k.p.c.;
- art. 113 ust. 1 u.k.s.c. poprzez nakazanie pozwanemu zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty wyższej niż tymczasowo wyłożona ze środków państwowych.

Wnioski apelacji zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł

z ustawowymi odsetkami od 26 maja 2012 roku i kwoty 17.500 zł

z ustawowymi odsetkami od 12 lipca 2012 roku, a także rozstrzygnięcie

o kosztach procesu zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Pozwany wniósł także o zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm prawem przepisanych.

/apelacja k. 437-449/

Powódka żądała oddalenia apelacji z obciążeniem pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

/odpowiedź na apelację k. 462-466/

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja okazała się w znacznej części uzasadniona.

W zakresie zarzucanych naruszeń procedury cywilnej, skarżący słusznie wytknął błędy w ocenie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego

z zakresu chirurgii plastycznej, choć bezzasadnie podważał samą opinię. Trzeba jednak podkreślić, że nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. prowadzącego do błędnego ustalenia podstawy faktycznej. Sąd Okręgowy pomieszał fakty i opinie, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego. Biegli nie komunikują sądowni swoich spostrzeżeń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale wypowiadają o tych faktach opinie, wprowadzone w oparciu

o swoje wiadomości specjalne i doświadczenie zawodowe. Rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej ani rozstrzyganie zagadnień prawnych (szerzej patrz wyroki Sądu Najwyższego: z 29 czerwca 2010 r.,

III CSK 255/09, z 7 kwietnia 2010 r., II PK 300/09 i z 27 maja 2010 r., II PK 359/09, wszystkie publ. L.). Wywody biegłego z zakresu chirurgii plastycznej dotyczące związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a niektórymi bliźniami, pomimo tego, że Sąd Okręgowy objął je ustaleniami faktycznymi, dotyczą zastosowania prawa materialnego. Błędy popełnione w tym zakresie trzeba eliminować na gruncie prawa materialnego, co można uczynić bez zmiany stanu faktycznego. Nie było również potrzeby korzystania z innego biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. Kwestionowana opinia była sporządzona rzetelnie i profesjonalnie, choć biegły częściowo wyszedł poza swoje kompetencje. Rolą Sadu było prawidłowe, zgodne z wymogami procedury cywilnej, wykorzystanie tej opinii i wyciągnięcie z niej odpowiednich wniosków. Dlatego zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 227 k.p.c. był bezzasadny.

Powyższe uwagi, dotyczące wniosków wynikających z materiału dowodowego sprawy, przekładają się na zasadność zarzutu naruszenia art. 445 k.c. Rzeczywiście zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł nie jest adekwatne do rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powódki. Konsekwencje zdrowotne przedmiotowego wypadku wyrażają się w wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, który ze względów ortopedycznych

i neurologicznych wynosi łącznie 20 %. Bardziej problematyczny był uszczerbek na zdrowiu związany z bliźniami na ciele powódki. Powstanie części z nich nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym krzywdę. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Te „normalne” następstwa, to tylko takie, które są obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy (tak, słusznie Sąd Najwyższy

w wyroku z 9 lutego 2001 r., III CKN 578/00, OSNC 2001, Nr 7–8, poz. 120). Do tak rozumianych „normalnych” następstw nie można zaliczyć powikłań leczenia w placówce służby zdrowia, związanych z wymagającym korekty założeniem unieruchomienia metalowego zewnętrznego i jatrogennym przecięciem skóry, które skutkowały powstaniem dodatkowych ran. W tym zakresie Sąd I instancji błędnie ocenił opinię biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który pisał o związku przyczynowym w znaczeniu faktycznym. Rolą Sądu była ocena charakteru tego związku przyczynowego w kontekście przesłanek z art. 361 § 1 k.c. W konsekwencji zaistniała konieczność wyeliminowania z zakresu odpowiedzialności pozwanego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Warto dodać, że nawet przy przyjęciu odpowiedzialności pozwanego za te blizny przedramienia i barku, była podstawa do obniżenia zadośćuczynienia. Uszczerbek związany z bliźniami ma odrębne znaczenie. Niewątpliwie blizny w sposób trwały pogarszają komfort życia i samopoczucie powódki, ale nie ograniczają jej sprawności fizycznej. W miarę upływu czasu, w odróżnieniu od konsekwencji pozostałych uszczerbków na zdrowiu, znaczenie blizn będzie maleć. Uszczerbek na zdrowiu powódki z tytułu blizn, poza oszpeceniem twarzy, ma inny ciężar gatunkowy niż pozostałe uszczerbki. Biegły z zakresu chirurgii plastycznej podkreślał swoisty charakter trwałości omawianego uszczerbku na zdrowiu, ale Sąd I instancji podszedł do tego zagadnienia zbyt schematycznie.

W świetle powyższych rozważań wydaje się, że przyjęcie łącznego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 35 % jest odpowiednie do całokształtu okoliczności sprawy, znajduje potwierdzenie w stanie faktycznym. Pozostała część wyводу Sądu I instancji na temat wysokości zadośćuczynienia zasługuje na pełną akceptację i nie wymaga powtórzenia. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności za kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c. należało uznać 90.000 zł.

Rację ma także skarżący, że Sąd I instancji niewłaściwie uwzględnił przyczynienie się powódki do powstania szkody (art. 362 k.c.) w kontekście błędnego odliczenia kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym. Przyczynienie musi być odniesione do pełnej kwoty zadośćuczynienia. Dopiero wtedy można uwzględnić kwotę wcześniej wypłaconą. Dlatego do zasądzenia pozostaje 30.000 zł ( $90.000 * 50 \% = 45.000$ ;  $45.000 - 15.000 = 30.000$ ). W konsekwencji obniżeniu podlegała zasądzona kwota zadośćuczynienia, co znalazło odzwierciedlenie w zmianie punktów 1a i 1 b zaskarżonego wyroku.



Zasadne były także zarzuty skarżącego, które dotyczyły sposobu rozliczenia kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych. Sąd Okręgowy niekonsekwentnie zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, wadliwie pomieszał ją z zasadami słuszności. W przypadku kosztów sądowych pominął część wpłat dokonywanych w toku procesu przez pozwanego na pokrycie tych kosztów. Poza tym rozliczenie kosztów za I instancję wymagało korekty, przeliczenia stosownego do zmienionego w postępowaniu apelacyjnym wyniku postępowania.

Ostatecznie strony przegrały proces mniej więcej po połowie. Poniosły także porównywalne koszty procesu – poza identycznymi kosztami zastępstwa procesowego, powódka pokryła część opłaty sądowej w kwocie 1.000 zł, a pozwany uiścił ok. 980 złotych tytułem zaliczek na wynagrodzenia biegłych. Sytuacja ta skłaniała do zastosowania art. 100 zd. 1 k.p.c. i wzajemnego zniesienia kosztów procesu, co prowadziło do zmiany punktu 5. wyroku i uchylenia zbędnego w tej sytuacji punktu 7.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. do rozliczenia nieuiszczonych kosztów sądowych stosuje się odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Pozwanego obciąża więc połowa nieuiszczonych kosztów sądowych. Koszty te wyniosły 7.897,63 zł (w swoim wyliczeniu pozwany pomija okoliczność, że powódka zapłaciła część opłaty od pozwu), a więc połowa tej kwoty wynosi 3.948,82 zł i została uwzględniona w zmienionym punkcie 4. orzeczenia. Powódka nie została obciążona nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (niezmieniony pkt 6. wyroku – art. 113 ust. 4 u.k.s.c.).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 70 % ( $22.500 : 32.500 \times 100$ ). Łączne koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanego wyniosły 1.625 zł opłaty od apelacji i 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (stosownie do § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm., ale w brzmieniu sprzed 27 października 2016 roku). Powód poniósł tylko koszty wynagrodzenia pełnomocnika – również 3.600 zł. Łączna wartość kosztów postępowania apelacyjnego wyniosła 8.825 zł. Pozwanego obciąża 30 % tych kosztów, a więc 2.647,50 zł. Nadwyżka poniesionych kosztów po jego stronie wyniosła 2 577,50 zł i taką kwotę zasądzono na jego rzecz tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.